

LUD

ROK XXIII

Guritiba, 14 stycznia (de janeiro de) 1948

NR 2. (55)

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

KOCHANI RODACY na Ziemi Brazylijskiej!

Zasylam Wam serdeczne pozdrowienie z Polski, która wśród wielkiego trudu odbudowy powojennej pamięła o wszystkich swych dzieciach rozproszonych po kuli ziemskiej.

Nie zapominamy tu o Was, którzyście już dawniej wyemigrowali z kraju. Gdziekolwiek pracujecie, czy w koloniach polskich, czy w przemysłowych przedsiębiorstwach lub warsztatach rzemieślniczych, czy w Kurytybie i Paranie, czy w stanach Santa Catharina i Rio Grande do Sul — życzę Wam, byście wszyscy byli szczęśliwi w gronie swych rodzin i by ducha Waszego krzepiło błogosławieństwo Boga, który i dzisiaj wiedzie Polskę ku nowym czynom chwalebny. Nie zrywajcie duchowego związku z Macierzą. Bądźcie dumni, że wywodzicie się z narodu, który w okrutnym doświadczeniu nie załamał się, a po krwawej pokucie ostatnich lat odradza się cudownie z mocy Ducha Świętego.

Pamiętamy także i to z rozrzewnieniem o Was, których huragan wojenny rzucił na gościnne brzegi brazylijskie. Czy w malowniczej stolicy pod Chrystusową zjawą, czy w bogatym São Paulo, czy w innych ruchliwych a słonecznych środowiskach bądźcie przedstawicielami polskiego honoru. Pielęgnujcie moralne wartości duszy polskiej. Bądźcie uczciwi, religijni, pracowici. A gdy będziecie mogli, wracajcie do ojczyzny i pomóżcie nam w jej odbudowie.

Z tej męczennej stolicy, która się bohaterskim wysiłkiem z gruzów dźwiga, siłę Wam wszystkim swe czule błogosławieństwo prymasowskie. Niech Was ma w swej wszechmocy opiece nasza Częstochowska Pani i Królowa, której się naród nowym uroczystym ślubowaniem na wierną służbę oddał. Ona wyprowadza Polskę z toni. Zawierzcie się ufnie jej Niepokalenemu Sercu.

WARSZAWA, dnia 1 grudnia 1947.

AUGUST KARD. HLOND

TEKST PRAWA określającego utratę mandatów parlamentarnych

Prezydent Republiki Gaspar Dutra usankcjonował następujące prawo odnoszące się do utraty mandatów parlamentarnych:

Artykuł 1. Mandat parlamentarny (stanowy i federalny) traci się po upływie daty określonej przez Konstytucję; przez zgodny wyrażoną rezygnację; przez zniesienie partii do której należał dany deputowany, a która działała wbrew interesom i bezpieczeństwu państwa; przez utratę praw politycznych.

Artykuł 2. Utratę mandatu ogłasza izba ustawodawcza, stanowa czy federalna, do której traciący mandat należał.

Kampania o polepszenie warunków higienicznych

Generalny sekretarz Zdrowia i Opieki Społecznej, udzielając wywiadu prasie rioskiej, oświadczył, że w dalszym ciągu trwa kampania celem polepszenia warunków higienicznych w hotelach, restauracjach, barach oraz w ośrodkach wyrobów produktów żywnościowych. W tym celu Generalny Sekretariat organizuje podwójny system fiskalizacyjny: pierwszy — dla ośrodków żywnościowych, drugi — dla portu rioskiego oraz stacji kolejowych, przez które przewozi się żywność. Generalny sekretarz zaznaczył także, że 99% hoteli, restauracji, barów itp. posiada złe warunki sanitarne.

Echa zniesienia mandatów deputowanych komunistów

Fakt skasowania mandatów deputowanych komunistów wywołał ogromne wrażenie w całej Brazylii. We wszystkich stolicach stanowych tłumy ludności manifestowały swą radość z tego powodu.

Długotrwałe dyskusje Parlamentu oraz Senatu Federalnego w sprawie kasacji trzymały w napięciu uwagę całego kraju i zagranicy.

Skutki unieważnienia mandatów komunistów będą ogromne. Przez kasację tych mandatów wytrąca się komunistom broń z ręki.

Skończyła się nietykalność ezerywanych deputowanych, którzy, żerując na biedzie i ignorancji robotników, zatruli ich umysły i serca nienawiścią i zdradą przeciw najświętszym i odwiecznym prawom ludzkości.

Wakujące miejsce po Prestesie

Prezydent Senatu Federalnego Nereu Ramos zawiadomił senatorów, że zgodnie z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Wyborczego uznaje za wakujące w Senacie miejsce po Luiz Carlos Prestesie — przywódcy brazylijskich komunistów.

UZNANIE DLA DELEGACJI BRAZYLII W ONU

Argentyński delegat w Radzie Bezpieczeństwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, który objął miejsce po delegacie Brazylii, z najwyższym uznaniem wyraził się o pracach reprezentantów Brazylii w sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

ZAJŚCIE W RIO

Dnia 8 b. m. w Rio doszło do strzelaniny między policją a pracownikami komunistycznej gazety «Tribuna Popular», zawieszonoj przez władze bezpieczeństwa. Z chwila, gdy policja w celu przeprowadzenia rewizji zbliżyła się do gmachu redakcji, pracownicy teje zasypali policję strzałami i granatami. Dopiero oddział policji zmotoryzowanej zmusił strzelających do poddania się. Podczas rewizji w redakcji policja wykryła wielki skład broni. Sze reg osób aresztowano.

Sprawa bezrobocia

Prezydent Dutra podpisał dekret, w którym poleca Narodowemu Departamentowi Pracy jak również Ministerstwu wszystkich Stanów zająć się sprawą bezrobocia w kraju. Bezrobotni przed wyszukaniem pracy powinni podać się badaniom lekarskim oraz przejść egzamin wykazujący ich zdolności.

Kredyt na rozbudowę linii kolejowych

Minister Komunikacji otrzymał od rządu wiadomość, że Narodowy Departament Kolei Żelaznych ma do swej dyspozycji kredyt w sumie 42 milionów cruz. przeznaczony na rozbudowę linii kolejowych w różnych Stanach.

PREZYDENT DUTRA W S. PAULO

W związku z obchodem rocznicy założenia miasta S. Paulo, który odbędzie się dnia 24-go b. m. spodziewany jest przyjazd Prezydenta Dutry.

Międzyamerykańska Konferencja Pracy

W tych dniach wyjechała do Limy (stolica Peru) delegacja brazylijska, która weźmie udział w międzyamerykańskiej konferencji pracy.

AMERYKAŃSKI WĘGIEL DLA BRAZYLII

Komisja amerykańska dla eksportu węgla podała wiadomość, że ilość węgla przeznaczona dla Brazylii na miesiąc luty wynosić będzie 145 tysięcy ton.

Gazeta rioska zawieszona

Z rozkazu Ministra Sprawiedliwości uległ zawieszeniu na 15 dni rioski dziennik «Imprensa Popular» za zamieszczenie artykułów ubliżających osobie Prezydenta Dutry oraz kilku ministrów.

Ambasador Freitas Vale w Kurytybie

W tych dniach bawił w Kurytybie wybitny dyplomata Freitas Vale, który jest ambasadorem Brazylii w Argentynie. Najwyższe władze stanowe zgotowały znakomitemu gościowi serdeczne przyjęcie. Ambasador Freitas Vale odbył konferencję z przedstawicielami wielkich firm drzewnych w Kurytybie w sprawie eksportu «compensados» oraz herwy zagranicę.

Osiągnięcia na polu rolniczo - hodowlanym

Dzięki inicjatywie Gubernatora Luísa minister Rolnictwa Daniel de Carvalho wniósł do Parlamentu Federalnego projekt utworzenia Inspektoratu Obrony Zdrowia dla Zwierząt w Paranie. Ministerstwo Rolnictwa ma również zamiar wybudować w r. b. 5 nowych ośrodków rolniczo hodowlanych w Maringá, Pirai do Sul, Lapa, Morretes i Pato Branco.

Nowy tygodnik w języku polskim w Kurytybie

Z początkiem b. r. ukazał się w Kurytybie nowy tygodnik w języku polskim p. t. «Siewca». Dyrektorem tego pisma jest dr. Milton de Oliveira Condessa, a redaktorem Józef Wolański.

NOWA BRON

Jak informuje 'Berlinske Tidende' — główne centrum badawcze nowej tajnej broni...



W RAZIE WOJNY...

Tygodnik 'Cavalcade' przeprowadza analizę sytuacji europejskiej, stwierdzając w niej trzy główne momenty...

Rząd emigracyjny Niemców gdańskich

W Bromie, w amerykańskiej strefie okupacyjnej, powstał związek gdańszczan, który utworzył 'rząd emigracyjny'...

Słowiańska solidarność

O Słowiańskiej solidarności pisze szwajcarska 'Die Tat' (343), że jest ona tak samo fikcją, jak solidarność...

Rozwody są plagą USA

W roku 1915 był 1 rozwód na 10 zawartych małżeństw, w r. 1930 stobunek wynosił 1:6, w r. 1945 1:3, w r. 1967 — jeśli nie nastąpi zwrot...

Zawiadomienie

Pani Maria Adamowa Tarnowska, długoletnia zasłużona działaczka społeczna, Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża...

W kilku słowach

Szybciej niż fale dźwiękowe leci samolot amerykański XS-1 (Experimental Super-sonic)...

W Muzeum Wojska w Londynie rewelacyjne pociski działają, z którego Niemcy ostrzeliwali Sewastopol i Leningrad...

Na Nowej Zelandii miano poczynił rewelacyjne postępy z zastosowaniem radaru. Urządzenie radarowe umożliwiło wykrywanie pocisków...

Nowy Rubel sowiecki otrzymał następujący kurs wymiany dla obecnych dyplomatów: 1 dolar — 8 rubli...

Dr. Elis Berwen szwedzki specjalista od chorób raka został wezwany w tych daniach do Moskwy...

Dwa kamiony naladowane materiałem wybuchowym przyłapano w New Jersey (Stany Zjednoczonej)...

Oddziały Arabskie i Żydowskie toczą zacięte walki na granicy Syrii.

Były Król Rumunii Michał przebywa obecnie w Luksemburgu, gdzie znajduje się również jego na rzeźbiona — księżniczka daniska Anna.

Paul Otto Schmidt dawny tłumacz Hitlera oraz członek oddziałów szturmowych SS, został aresztowany na granicy Bawarii.

Ernest Heinkel konstruktor samolotów oraz właściciel fabryki lotniczej Heinkel, stanie wkrótce przed sądem niemieckim...

Grupa Obserwatorów Komisji fiskalizacyjnej przy ONU przybyła do Konicy (Grecja) gdzie toczą się walki między wojskami rządowymi a komunistami.

Paul Porter specjalny wysłannik Trumana, który bawił w Grecji celem zbadań sytuacji tego kraju, oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są użyć siły...

Taegliche Bundschau oficjalny organ Armii Sowieckiej wychodzący w Berlinie wszczął gwałtowną kampanię...

Prezydent Truman zaapelował do Kongresu, by zatwierdził budżet 18 bilionów dolarów...

Wojna nie jest nieunikniona, ale może każdej chwili wybuchnąć skutkiem jakiegoś lokalnego incydentu. W razie konfliktu w sytuacji bezradniejszej znalazłaby się Francja...

LINIA MAGINOTA

Ma być odbudowana, jak podaje z Paryża agencja United Press. Linia ta składa się z 300 przeważnie niezniszczonych większych umocnień...

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY

Narody Europy widzą groźbę wojny, której nie chcą. Wiedzą, że powinni walczyć, by do niej nie dopuścić, ale brak im siły i woli...

UCIECZKA Z CZESKIEGO RAJU.

Schenectady (IC) — Z raportów, otrzymanych przez Katolickie Zjednoczenie Słowaków w Ameryce (Slovak Catholic Federation of America)...

AMERYKA ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ.

W korespondencji z Pragi donosi 'Die Weltwoche' (735): Wszędzie za żelazną kurtyną — z wyjątkiem Jugosławii — 'Głos Ameryki' ma tylko słuchaczy...



Empregado com real successo nos TRACUOS BRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRÁUS E SUAS MANIFESTAÇÕES...

Weimar od podszewki

DOKOŁA KOMUNIZMU

(Ciąg dalszy)

Prezydent - oszust w dobranym towarzystwie

Autor charakteryzuje dalej środowisko i ludzi, którzy w owych czasach dzierżą ster niemieckiego państwa:

Wszystko razem na tle bigoterii... gromada ludzi, z których każdy czegoś chce i jest gotów zamordować swego rywala. Ci sami, co u Brüninga, lecz bardziej wytworni, również znacznie zamożniejsi.

A potem: Stwierdzić można wśród młodszych pomocników wiele sympatii dla Hitlera. Ostatnia uwaga jest dość znamienita.

Na czele państwa, jako prezydent, stoi stary marszałek Hindenburg.

Cóż chcecie — pisze Anonim cytując słowa sędziego admirała Schrödera — cesarz zrobił go marszałkiem, obrzucił błotem cesarza, Ludendorff wycewiał mu bitwy, pohańbił Ludendorfa, Ebert ustąpił mu swego stanowiska, swych zaszczytów, pohańbił Eberta, prawica dała mu prezydenturę państwa, pohańbił prawicę. Teraz lewica wybiera go na swego prezydenta, djabeł zapomni swych łaciny. Jeśli nie zhańbi tym razem lewicę. Stary ma ciągłość w swych pomysłach. Ocena nie pozbawiona oryginalności...

A oto co pisze autor książki o otoczeniu prezydenta:

Wśród towarzyszy są naprawdę piękne charaktery. Żyją z intryg. Gdy by się od tego umierało, wschód stałby się wkrótce pustynią gotową na przyjęcie kolonistów. Statystyka śmiertelności byłaby zwłaszcza wysoka w okolicy Neudeck wśród sąsiadów starego prezydenta.

Powszechnie wiadomo, że poza Papenem nikt inny, jak właśnie Hindenburg, postawił Hitlera na czele państwa. O jego „konsekwencji” i uczciwości świadczą słowa, które wypowiedział w swoim czasie pod adresem narodowych — socjalistów:

Jak długo zajmować będą moje stanowisko, ci przywódcy band nie będą mieli policji w swych rękach.

Wkrótce potem mieli nie tylko policję w swoich rękach, ale całe państwo...

Ale co więcej, Hindenburg dla korzyści materialnych nie cofa się przed oszustwem.

Stary się niecierpliwi. Chce bezwzględnie ogłoszenia „dekretów wyjątkowych” aby poprawić położenie agrariuszy. Jak to fakt otrzymania pięknego prezentu może zmienić krytyczny charakter.

Schleicher powiedział mi kilka dni temu, iż Hindenburg, senior, był doskonałym powiadomiony o kradzieży należności skarbowej, jaką popełniono przy ofiarowaniu mu Neudeck. Nie może zrozumieć podłej gry, którą z nim zagrano, aby go wciągnąć w błąd; poddaje się dobrowolnie aby tylko zastawić parę groszy swym następcem. Wścieka się jedynie o to, że zostało to ujawnione. Gdy Schleicher za pytał go, czy nie lepiej zapłacić ten podatek, który w ten sposób został ominięty, teraz gdy wszyscy o tym wiedzą, patrzył nań długo zupełnie osupiały. Gdy wreszcie zrozumiał, odwrócił się gwałtownie. Nie jest bardzo wrażliwy ten stary. Gdyby naród i zagranica wiedzieli co kryją te godne rysy i czym jest istotnie ta „praska prostota”!

Nawet człowiekowi o tak dużej uczciwości, jak Schleicher, nie oszczędził autor pamiętnika. General von Schleicher był jak wiadomo w tych krytycznych dniach ministrem wojny i dowódcą Reichswehry. Dnia 30-go czerwca 1934 został na rozkaz Hitlera rozstrzelany.

To on trzyma już od lat nieci polityki niemieckiej w rękę, on je płacze i rozwikłuje stosownie do konieczności i zależności od swego humoru. Z zaдовоłnieniem przyznaje, że to on wygrał, a następnie utracił Brüninga.

A oto urywek z jednej z rozmów: „Moralność ludzka i moralność w polityce są to dwa różne pojęcia — odparł na moje zastrzeżenia z uśmiechem wzgardy.

Wymowny wariat i jego świta
Autor spotyka się w tym czasie z Hitlerem. Interesujące są jego wrażenia z tej znajomości.

Wieczorem spotkałem Hitlera (a jednego z kwaterantów bankowości i giełdy,

z pochodzenia żyda). Moje wrażenie było i pozostało rozpaczkliwe. Ten nowego pokroju święty nie słucha nigdy, gada i gada. Na każde nowe zagadnienie odpowiada nową mową, która oczywiście nie dotyka istoty rzeczy. Bogactwo słownika Hitlera jest; jedyną nie przewyższoną ubóstwem jego myśli.

A dalej: Wymowny wariat. Jeżeli kiedyś ten człowiek dojdzie do władzy, wszystkie zginiemy. Z tym wszystkim prorok ten robi wrażenie nieśmiałego, zaleknionego prawie.

Niestety, słowa autora miały się wkrótce potera sprawdzić...

Anonim spotyka się także z innymi dygnitarzami hitlerowskimi. O Goebelsie pisze nie wiele.

Słuchałem i czytałem przemówienie Goebelsa. Dabeł w ludzkim ciele. Chyba nie ma takiej rzeczy której odwrotności nie potrafiłby dowość ten człowiek przy pomocy swych kłamstw. Flizycznie karzeł, umysłowo olbrzym. Lecz olbrzym potrafiłby być. Twór szatana Ci kalecy nie powinni nigdy dochodzić do władzy, mogą jedynie rzucić świat w otchłań nędzy, aby zadowolić swe ponure namiętności. Nienawidzą, masą nienawidzić wszystko co jest zdrowe i naturalne, ponieważ zdrowie i równo waga nie zostały im dane. Pan Goebels jest wzorem tego rodzaju.

O Göringu i Röhmie dowiadujemy się rzeczy znacznie ciekawszych.

Zamieniłem kilka słów z Göringiem, którego widziałem po raz pierwszy. Wstydny błagier, którego bluff brutalność połączona z pewnym darem słowa, nie są w stanie pokryć jego nicości wewnętrznej, przy tym niegodziwiec najbardziej odrażający.

Odwiedziła mnie dziś wysoka postawiona osobistość. Pan kapitan Röhm. Domniemyany dowódca sekcji szturmowych (SA). Smutna osobistość. Miał w tych dniach mocno nieprzyjemny proces w Monachium. (Pan Röhm jest 100 proc homoseksualistą w najgorszym gatunku).

Röhm nienawidził Göringa, którego posadza o intrygi przeciwko sobie. Oto ciekawy szczegół, który ujawnia nasz autor:

Pan Röhm przysłał mi przez swego adiutanta kilka miłych pism. Fotografie i zaświadczenia lekarskie p. Göringa. Niech żyje koleżeństwo hitlerowskie! A więc p. Göring podczas wojny poznał i polubił moją. Po nieudanym zamachu Hitlera w 1925 roku uciekł do Szwecji, gdzie zaczął zażywać tę truciznę z taką namiętnością, że wkrótce musiał zamieszkać w zakładzie leczącym zatrutych. Nie długo tam przebywał, wobec tego, że lekarze zabronili mu używania tego narkotyku, oszalał i połamał wszystkie zamknięto go w zakładzie dla obłąkanych. Po wielu miesiącach, rodzinie jego, mającej wpływ, udało się wydosłać go stamtąd jako „przyzwoicie uzdalonego”. Zatrzymałem fotografie, kto wie może przydadzą się kiedyś.

I wreszcie słów kilka dowiadujemy się o Rundstedcie, prężniejszym marejki, jednym z najwierniejszych żołnierzy Hitlera, który jeszcze w 1945 roku dowodził „zwycięską” ofensywą w Ardenach.

Rundstedt osadza Führera dokładnie tak, jak ja. Nie wyglądają na zgorzalałych przyjaciół.

Jak widać marszałek dokładnie i skutecznie zmienił później swoje poglądy...

Tak więc, dosyć lapidarnie, a przy tym brutalnie namalował nieznaną general charakterystykę dygnitarzy weimarskich i hitlerowskich.

Hitler i jego towarzysze trafili na grunt podatny. Walkę mieli łatwą. Ich przeciwnicy to: oszałci, głupcy, intrygant, ludzie mał lub bezsilni. Podobnie negatywną ocenę daje Anonim ówczesnym liderom partii politycznych między innymi socjal demokratom. Szczegół ten nie jest bez znaczenia. Tak bowiem jak wtedy, tak i teraz próbują urabiać opinię niemieckiego narodu socjal demokraci i im podobni. Tak jak wtedy, tak i teraz ich „nieowlonna” działalność urodzić może nowego Hitlera.

Olgierd Budrewicz

KOMINTERN — pisze Voigt w „The Nineteenth Century and After” (XII) — miał zawsze identyczne cele z ZSRR, choć taktyka bywała różna. Gdy Turcja Kemal Paszy zniszczyła u siebie doszczętnie komunizm, Moskwa nie ruszyła palcem w jego obronie, ponieważ potrzebowała Turcji do swego bezpieczeństwa. Później Rosja nie podnosiła obiekcji przeciw gniewieniu komunistów w państwach Europy Wschodniej, poświęcając ich w imię taktyki. Komuniści rozumieją grę i wiedzą, że interes ZSRR jest ważniejszy, ponieważ istnienie i potęga ZSRR są decydujące o zwycięstwie Kominternu. Taką koniecznością, przeciw której nie protestowali komuniści, było rozwiązanie Kominternu w roku 1943, rozwiązanie zresztą tylko pozorne, bo właśnie na okres po rozwiązaniu przypadają największe sukcesy komunizmu. O ile Kominform powstał dla celów specjalnych, o tyle Komintern i tniej nieprzerwanie i działa z ogromną konsekwencją.

Lippman twierdzi, że Rosja wojnę ideologiczną przegrała. Niewątpliwie Komintern doszedł do pewnej pryncy, której nie udało mu się przekroczyć, ale żadnej granicy nie uważa on za ostateczną, jak długo istnieje ZSRR i Politbiuro. Są tylko dwie możliwości: albo opanowanie świata przez Komintern i Politbiuro, albo koniec Politbiura i Kominternu. Komintern uważa, że świat pozostaje w stanie ciągłej walki. Obie ostatnie wojny były przygrywką do trzeciej, która stworzy uniwersalny komunizm. Najmorszym wrogiem Politbiura i Kominternu jest umiarkowany socjalizm. Pokojowe metody ZSRR są tylko manewrem do zajęcia dogodniejszych pozycji strategicznych. Komunizm nie ma skrupułów etycznych lub humanitarnych. Dąży do zwycięstwa zupełnego, choćby trzeba było wytypić wszystkich przeciwników i odstąpić w całym świecie. Sprawa jest prosta i dość wielka, by ją widzieć jasno z każdego kąta świata.

BURNHAM O KOMUNIZMIE.

Burgham powiada w swej najnowszej książce „O dominację nad światem”: Mówi się, że komunizm jest młody i że nie dostarczył jeszcze dostatecznej ilości świadectw, by na nich móc oprzeć sąd. W rzeczywistości świadectw i to najcieńszego kalibru jest dość i tylko nasza ignorancja lub niechęć patrzenia prawdziwie w oczy sprawi, że nie wypowiadamy się o naturze komunizmu. O komunizmie świadczy czynny, a nie słowa, bo te są zwodnicze. Na Zachodzie uważa się komunizm za partię polityczną, podobną do każdej innej a komunistów za członków partii takich samych, jak innych stronnictw. Jest to kapitalny błąd. Komunizm nie ma nic wspólnego z demokratycznymi partiami politycznymi. Gdy wszędzie polityka przeważnie nie jest sprawą najważniejszą w życiu, dla komunisty nie ma życia poza organizacją. Wszystko, co ma, podporządkował komunizmowi. Dla komunisty świat składa się z dwóch rodzajów istot: komunistów i reszty.

Komunizm jest spiskiem światowym, mającym na celu zdobycie monopolu władzy po upadku zachodniego kapitalizmu. Komunizm opiera się na terrorze i oszukiwaniu mas. Gospodarzom mierza on do kolektywizmu, społecznemu jest totalitarny. Jest ruchem światowym. Nawet w fazach legalnych jest nielegalny z powodu swych celów i metod. Zgodnie z Marksem, Engelsem, Leninem i Stalinem praca legalna jest zawsze pokrywką i dekoracją pracy nielegalnej.

Komunizm — jak faszizm — opiera się na terrorze. Terror stwarza dla niego najodpowiedniejszy klimat. Od chwili rewolucji wszystkie polityczne i gospodarcze przemiany w Rosji dokonywały się tylko poprzez terror. Jego uzupełnieniem jest oszukiwanie mas, dwojakie: 1) kłamstwo bezpośrednie, przeczenie rzeczywistości, oskarżanie przeciwników o fakty zmyślane, o zbrodnie niepopelnione i nawet niemożliwe, zniekształcenie cytatów — 2) fabrykowanie formuł abstrakcyjnych, deformujących rzeczywistość. A więc „demokratyczna dyktatura proletariatu”, „ziemia dla włościan”, „dobrowolna kolektywizacja”. Nierówność dochodów — w ZSRR nazywa się tryumfem socjalistycznego realizmu, zabicie przeciwnika — likwidacją faszystowskiego agenta, poddanie się kontroli komunistycznej — jednością itd. Byłby czas na wydanie słownika dla gwary komunistycznej.

Współistnienie dwóch władz — komunistycznej i niekomunistycznej — jest niemożliwe. „Jednolity front” jest tylko zamaskowaniem gry, podobnie jak głoszenie hasel patriotycznych zmierza jedynie do wykorzystania dynamizmu prądów narodowych.

„DAILY HERALD” pisze w związku z adresem, wysłanym przez 13 posłów lewicy Labour Party do t. zw. „kongresu ludowego”, zorganizowanego w Berlinie przez sowieckie władze okupacyjne i SED:

„Ludzie źle poinformowani mogą się ludzi, że komunista jest tylko szczególnie krewkim socjalistą. Partia komunistyczna stara się ten błąd podtrzymać, maskując swój światopogląd terminem „socjalistyczny”. W rzeczywistości jest o światopogląd diametralnie sprzeczny z tym, który reprezentują socjaliści w Anglii. Labour Party jest ruchem socjalistycznym, wierzącym w postęp socjalny przez wolność słowa, wolność prasy i wolne wybory. Partia komunistyczna ma dla tych zasad całkowitą pogardę i pracuje wszędzie na rzecz dyktatury. Nie troszczy się o to, czy traktuje się wolność osobistą. Jest dla niej rzeczą obojętną, ile jednostek lub narodów podstępem lub gwałtem doprowadzi do ślepego posłuszeństwa, byleby te odpowiadały celom dalekich bonzów komunistycznych, którzy sami otaczają się zasłoną tajemnicy...

Proponujemy wymianę znaczków pocztowych niemieckich i nowych polskich na brazylijskie i z innych krajów Ameryki Południowej. Nasz adres: Marian Zieliński, meca (Ymea) (24) Eckenforde D. P. Camp Luisenberg — Germany British Zone.

SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO TRZECH KRÓLACH

(Ewangelia napisana u św. Jana w rozdziale II)



W on czas: Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie Jego na godę. A gdy nie stało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają. I rzekł Jej Jezus: Co mnie i Tobie niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka Jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyncie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągiewy wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: Czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela i donieśli. A gdy skończył przełożony wesela wody, która stała się winem, a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali: wezwał obłudnicę przełożony wesela. I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwszej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie jego.

MALŻEŃSTWO CHRYSZTUSOWE

Małżeństwa ani nie ustanowił ani nie odnowił człowiek, lecz Bóg; nie człowiek też, lecz Twórca natury i jej odnowiciel Chrystus Pan obwarował małżeństwo swymi prawami, utrwalił je i podniósł. (Enc. Casti Connubii).

Zaledwie Pan Jezus rozpoczął życie publiczne, kieruje swe kroki na gody weselne do Kany Galilejskiej. Tutaj wskazał nam, jakie znaczenie przypisuje małżeństwu i rodzinie. Chrystus uświęcił małżeństwo łaską swoją, uczynił je sakramentem świętym, łącząc miłość ziemską z miłością Boga. »Mężowio, miłujcie żony wasze, jak i Chrystus umiłował Kościół« — upomina św. Paweł Apostoł.

Człowiek, który przez miłość małżeńską staje się niejako współtwórcą w wielkim dziele Bożym, otrzymuje w sakramencie małżeństwa życie Boże. Dlatego przed zawarciem małżeństwa wzywamy Ducha Świętego, dlatego małżonkowie umacniają swój związek ścisłymi słubami wobec Boga, dlatego prosi kościół dla nowożeńców o błogosławieństwo Boże.

Za jedną z podstawowych cech sprzyjających szczęściu katolickiego małżeństwa uważać musimy religijność małżonków, prawdziwie głęboką. Małżonkowie mocnie religijni kładą najlepszy fundament pod swoje małżeńskie szczęście. Dziś jednak religijność ta jest często lekceważona, wskutek czego szczęście małżeńskie jest mocno nadwyrężone.

Drugim ważnym czynnikiem szczęścia w katolickim małżeństwie to WZNIOŚLE POJĘCIA MIŁOŚĆ WZAJEMNA małżeńska, miłość nie bezmyślnie przyrzekana

na stopniach ołtarza a później poniewierana.

Jeśli mąż z żoną miłują się naprawdę, jeśli uświęcić potrafią tę miłość religijnym pierwiastkiem, jeśli każdy mąż przestrzega mądrej zasady Colomy'ego, że »w sercu uczciwego mężczyzny dwie tylko kobiety mogą zajmować miejsce t.j. matka i matka jego dzieci«, wówczas dopiero szczęście małżeńskie może zaistnieć.

Taka chrześcijańska miłość małżeńska ułatwia małżonkom wzajemne znoszenie swych ułomności, od których przecież nikt wolny nie jest.

Opieka Chrystusowa towarzyszy rodzinie chrześcijańskiej aż do grobu. Gdy oblubienicy kłękają u stóp ołtarza, Chrystus jest przy nich i błogosławi im na drogę życia.

Dziecku, skoro narodziło się, udziała Chrystus nowego, nadprzyrodzonego życia, czyniąc je w sakramencie Chrztu św. dzieckiem Bożym.

Nad matką dziecka, która przyszła do wywodu, kapłan odprawia modły »aby po tym życiu przez zasługi i wstawienictwo Najśw. Panny na szczęście wieczne wraz z dzieckiem swoim zasłużyć sobie mogła — przez Chrystusa Pana naszego«.

Pod opieką Chrystusową dom rodzinny staje się szkołą wiary i cnoty, staje się kościołem, w którym rodzice i dzieci przez wspólną modlitwę, spowiedź i komunie świętą część oddają Bogu.

Małżeństwo Chrystusowe i rodzina chrześcijańska — oto niewzruszone podstawy, na których i jednostki i narody mogą oprzeć byt swój i swoją przyszłość. Ks. J. K.

Ze świata katolickiego

Oredzie Wigilijne Kardynała Griffina do Narodu Polskiego

Londyn (IC) — Arcybiskup Anglii, Bernard Kardynał Griffin wygłosił w dniu wigilijnym, za pośrednictwem radia brytyjskiego BBC, okolicznościowe przemówienie do Narodu Polskiego. Przemówienie swe kardynał wygłosił w języku angielskim. Tekst polski odczytał rektor Misji Polskiej w Londynie ks. Władysław Stanisławski.

Tekst polski podajemy poniżej w całości:

»Z jakże wielką radością przemawiam dziś do Was, Polacy, by Wam donieść, że w Anglii łączymy się z Wami by wspólnie obchodzić Boże Narodzenie.

— Chciałbym być osobiście wśród Was i złożyć Wam czule i

najlepsze życzenia; nigdy nie zapomnę, jak wspaniale zgotowaliście mi przyjęcie, kiedy to miałem zaszczyt odwiedzić Was sześć miesięcy temu. Mile wspominam dziś te szczęśliwe chwile, tę radość i zaszczyt, jakie miałem, gdy się spotkałem z Waszym Prymasem, biskupami i księżmi, którzy stali przy Waszym boku w strasznych dniach wojny. Wielu z nich było z Wami w obozach koncentracyjnych. Zachowali oni stałą wierność Polsce i Wierze Katolickiej.

— Nie będzie mi łatwo zapomnieć tych scen zapału i oddania chłopców i dziewcząt, których spotkałem na wielkiej procesji Bożego Ciała w Łowiczu, olbrzymi zjazd w Bydgoszczy, gdzie tysiące z Was

uczestniczyło we Mszy świętej i przyjęło Komunię świętą. Nie zapomnę też pobożności, jaką widziałem w Waszych nabożeństwach kościelnych, a zwłaszcza tego entuzjaku, z jakim śpiewaliście Wasze polskie nieszpory w Piekarach.

— Był to dla mnie wielki zaszczyt, gdy w uniwersytetach mogłem się zetknąć z tak liczną Waszą młodzieżą studencką, która oświadczyła swoją wierność i oddanie dla Wiary katolickiej i swego wielkiego Narodu.

— Cóż mam powiedzieć o Waszych kapłanach, którym tak bardzo leży na sercu Wasze dobro? Spotkałem tak wielu, którzy cierpieli w obozach koncentracyjnych, a którzy powrócili do Polski, aby pomóc w wielkim dziele odbudowy Waszego Kraju.

— Święto Bożego Narodzenia w prawdziwym sensie — to święto rodziny, ponieważ Pan Jezus chciał nam pokazać wartość i godność życia rodzinnego oraz miłość i czułość, jaka powinna panować pomiędzy rodzicami a ich dziećmi. Przede wszystkim chciał nam pokazać, że pierwszym obowiązkiem każdego członka rodziny jest obowiązek względem Boga Wszechmocnego, który rodzinę ustanowił. Siłą każdego narodu to rodzina, a to Święto Pana Naszego wskazuje nam, jak kierować nasze życie rodzinne ku Bogu Wszechmocnemu, aby On mógł w sensie rzeczywistym królować w naszych sercach i w naszych rodzinach.

— Życzenia i błogosławieństwo, jakie Wam dziś składam, to życzenia, by Dzieciątko Jezus przyniosło Wam radość i pokój w licznych Waszych troskach i kłopotach i aby Ono królowało w Waszych sercach i w Waszych rodzinach.

— Korzystam z tej okazji, by przesłać czule pozdrowienia dla Waszych wielkich przywódców duchowych: Kardynała Hlonda i kardynała Sapiehy, pozdrowienie Waszym Biskupom i Kapłanom, pozdrowienie Wam wszystkim. Dziękuję Wam za okazaną mi podczas mojego u Was pobytu życzliwość.

Pielgrzymka księży więzionych w Dachau

(CHIP) — We Włocławku utworzył się komitet mający na celu zorganizowanie dziękiżyciwej pielgrzymki księży polskich, którzy byli więzieni w Dachau. Przewodniczącym komitetu jest ks. biskup Korszyński. Planowane jest urządzenie pielgrzymki do świątyni cudami obrazu św. Józefa w Kaliszu w dniu 29 kwietnia 1948, w trzecią rocznicę wyzwolenia.

Niewiedzące róże

(CHIP) — Do niewielkiego kościoła katolickiego św. Marii w Heaton Norris niedaleko Manchesteru nadal ciągną tłumy wierzących z całej W. Brytanii i Irlandii, aby podziwiać wieniec z różowych róż na głowie figury Matki Boskiej. Siedem już upłynęło miesięcy od złożenia tego wienca i dotychczas wszystkie róże zachowały swą świeżość i ani jeden płatek nie spadł.

waży swą świeżość i ani jeden płatek nie spadł.

Jako rezultat tego niezwykle go zjawiska daje się zauważyć silne zwiększenie modlitw i nabożeństw ku czci Matki Boskiej.

Wzrost katolicyzmu w Skandynawii

Studenci z Finlandii, Szwecji, Norwegii i Danii zebrali się w miasteczku Vadstena, gdzie żyła św. Brygida Szwedzka założycielka zakonu Brygidek. Studenci obradowali nad planem misjonarskiej pracy, którą chcą podjąć w swoich ojczyźstych krajach. Są oni po największej części konwertytami. Przygotowują również podróż do Rzymu, aby podziękować Ojcu św. za jego troskliwość o skandynawskich katolików. W przyszłym roku odbędą zebrania w Oslo.

Egipscy mahometanie czczą św. Teresę z Lisieux

Z Kahiry przychodzi wiadomości, że tamtejsi mahometanie czekają codziennie przed kościołem poświęconym czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, aby po opuszczeniu kościoła przez katolików mogli uciec tę Świętą. Powodem tej czci ma być uzdrowienie małżonki dostojnika muzulmańskiego za przyczyną św. Teresy. Kiedy przed kilku laty katolicy tamtejsi chcieli zbudować kościół, prezydent ministrów zezwolił na zburzenie baraków, które znajdowały się na wybranym przez katolików placu.

Cztery miliony katolików służyło w wojsku amerykańskim

Washington (IC) — Z opracowanych przez specjalną komisję Episkopatu Amerykańskiego statystyk wynika, że pomiędzy 17 milionami mężczyzn i kobiet, którzy brali udział w ostatniej wojnie, znajdowało się około 4 miliony katolików. Procentowo przedstawia to jedną piątą amerykańskich sił zbrojnych, gdy tymczasem katolicy w Stanach stanowią zaledwie jedną szóstą całej ludności.

Sprawozdanie opracowane zostało na podstawie spisów djecejalnych i obejmuje okres od września 1940 roku do marca 1947. W czterdziestu diecezjach, które obejmują 46 procent ludności katolickiej Stanów, zginęło w akcji wojennej 27.322 żołnierzy katolików.

JEDYNY BISKUP KATOLICKI ROSJI, który mógł jeszcze spełniać w ZSRR swe funkcje, zginął w wypadku samochodowym wizytując na Ukrainie jedną z parafii. (IP)

FILM O IGNACYM LOYOLI. Z początkiem bieżącego roku rozpocząć się mają w Włoszech prace nad realizacją filmu o założycielu Jezuitów, św. Ignacym Loyoli. Dla podkreślenia międzynarodowego charakteru zakonu, każdy z aktorów przemawiać będzie własnym językiem ojczystym. (IP)

GŁOSOWANIE O USUNIĘCIU NAUKI RELIGII na Węgrzech mimo gwałtownej propagandy, dało wynik negatywny. Za zniesieniem nauki religii głosował jedynie nieznaczny procent wyborców. (IP)

ODZNACZENIE PAPIEŻA. Akademia Francuska przyznała Papielowi złoty medal. Jest to pierwsze tego rodzaju odznaczenie dla Papieża od czasu założenia akademii przez kard. Richelieu w wieku XVII. (IP)

Polacy na Obczyźnie

O emigracji naszej pisano sporo przed rokiem 1939. Jeżeli nawet problem, ten wobec wypadków jakich byliśmy świadkami, przez ostatnich 7 lat, przycichł w obliczu kataklizmu dziejowego, to nie znaczy by sprawa emigracji naszej przestała istnieć. Sam fakt, iż po za granicami Polski żyje 8 milionowa rzesza naszych rodaków, nakazuje nam zapoznać się nieco z tym tematem.

Przyczyny które spowodowały emigrację polską były dwójakie: polityczne i gospodarcze. Jeśli chodzi o przyczyny polityczne, to nie wolno nam zapominać, że od zarania dziejów naszych, ziemie polskie były wielkim terenem migracji ludów europejskich. Na zachodzie pod naporem plemion germańskich, szczepy słowiańskie ustępowały wolno posuwając się ku wschodowi. Powstanie Polski Piastowej i konsolidacja jej sił zatamowała ten germański pochód na wschód. Broniąc swych granic na zachodzie, nasi przodkowie dążyli do opanowania t. zw. wów czas „dzikich pól“ na wschodzie, ziem położonych wprawdzie poza zasięgiem etnograficznym narodu polskiego, ale stanowiących stale otwarte niejako wrota dla hord tatarskich, grożących zagładą Rzeczypospolitej. Polska już wówczas była przedmurzem broniącym cywilizacji zachodniej przed nawalą barbarzyństwa, jaka wówczas szła od stepów azjatyckich. W późniejszych naszych dziejach spotykamy się ze zjawiskiem emigracji politycznej wywołanej i zborami Rzeczypospolitej, a następnie nieudanymi powsta-

niami. Mówi się niesłusznie, że ta emigracja polityczna dla nas wypadła, że korzyści nie przyniosła. Jest to tyle niesłuszne, że w pracy narodowego uświadomienia szerokich mas naszego wychodźstwa, wartości jakie bezprzeczenie wnieśli nasi emigranci polityczni na takie postaci jak Kościuszko, Pułaski, którzy bili się o niepodległość Ameryki Północnej i stali się tam po wszystkie czasy symbolem walki o wolność. To samo da się powiedzieć o szeregu całym naszych rodaków, którzy w okresie, kiedy tworzyły się Państwa Południowo-Amerykańskie, przybyli na ten kontynent i pracą swoją oraz wiedzą przyczynili się do budowy poszczególnych działów gospodarki i do krzewienia nauk, jak n. p. Domejko w Chile, inż. Fedorowicz w Brazylii (kolej Santos—São Paulo) inż. Wasulewski (urbanizacja Kurytyby) i inni.

Emigracja zarobkowa była wywołana oczywiście przyczynami innej natury. Państwo Polskie posiadało bowiem zawsze bardzo duży przyrost naturalny ludności, co świadczy o żywotności naszego narodu. Do chwili wybuchu ostatniej wojny światowej polska posiadała (poza niektórymi okręgami Rosji), najwyższy w Europie przyrost naturalny obliczany na około 450.000 i tyle to nowych rąk do pracy, szukających zarobku i chleba przybywało co roku. W szczególności wieś polska wskutek swej anormalnej przed obecną wojną struktury rolnej (przewaga gospodarstw karłowatych i niesamowystarczalnych) wytwarzała

kadry bezroboczej ludności, której przemysł nie rozwinięty jeszcze należycie nie mógł oczywiście wchłonąć.

Gdybyśmy chcieli doszukać się początków naszej emigracji zarobkowej, to musielibyśmy sięgnąć do starych kronik, które powiadają, że w wieku XVI-stym pierwsza partia smolarzy z Polski wyjechała przez Londyn do Ameryki Północnej, aby tam dla angielskich armatorów produkować smołę potrzebną wówczas przy budowie okrętów. Największa fala emigracji zarobkowej wyszła jednak z Polski w tym czasie, kiedy Stany Zjednoczone zaczęły się uprzedmyślać, a wiec w drugiej połowie XIX stulecia. Do I-szej wojny światowej w r. 1914, Stany Zjednoczone pochłaniały cały prawie nadmiar rąk roboczych z Krajów europejskich, wpuszczając aż do tego okresu łącznie blisko 75

milionów osób. W tej poważnej liczbie był pewien procent emigracji polskiej, którą obliczają na 4 miliony głów. Szły też fale uchodźstwa polskiego do Ameryki Południowej — głównie wówczas do Brazylii częściowo i do Argentyny. Tuż po wojnie ruch emigracyjny, zatrzymany przez okres lat wojennych był tak wielki, że z chwilą otwarcia granic w r. 1918 wymigrowało do samych Stanów Zjednoczonych tylko, przeszło 150.000 osób. Później na skutek pogłębiającego się z każdym rokiem kryzysu gospodarczego Stany Zjednoczone zamknęły wrota dla emigracji europejskiej, ograniczając ją, jak wiemy, do pewnych minimalnych stosunkowo kwot rocznych, a za ich przykładem poszły później także i republiki południowo-amerykańskie, wprowadzając mniej lub bardziej surowe restrykcje. (C. d. n.) Wł. N.

Najwyższy czas wyrównać zaległe prenumeraty. Pamiętaj o KALENDARZU, bo jest na wyczerpaniu.

KOMISJA SPROWADZENIA SIEROT POLSKICH Z INDII,

Przy **DORAŻNYM KOMITECIE OBYWATELSKIM w Kurytybie**. — komunikuje niniejszym, iż ostateczne zapisy rodzin polskich, życzących sobie przyjąć na wychowanie sieroty polskie z Indii — odbywają się jeszcze przez styczni b. r., w lokalu przy ul. Riachuelo (113) — I Andar, w mieszkaniu p. Chorośnickiego, w Kurytybie.

Głowy rodzin, mający zamiar skorzystać z powyższej możliwości, mający zapewniony był materialny oraz uregulowane stosunki rodzinne, powinni się zgłaszać z dowodami, jeżeli nie są znani osobie członkom DKO, w godzinach od 9 — 11 przed południem, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Sieroty są płci obojga, w wieku 9-19 lat, mają szkoły ludowe polskie, rzemieślnicze lub gimnazja — ukończone.

Blisze szczegóły — na miejscu. Sprowadzenie nie będzie połączone z większymi kosztami, niż ew. bilet kolejowy z najbliższego portu, prawdopodobnie — z Paranaguá.

Zarząd Dorażnego Komitetu oraz Komisji:

St. Turek, Z. Chorośnicka — Przewodnicząca Komisji.

— 80 —

nalot, nowe plekło, nowe szaleństwo. Po drugim nalocie musiałem oczyszczać rzekę w miejscu przejazdu. Prął znosił co chwila belki, kolia, półkoszki chłopskich podwód. Wszliśmy do wody, odsuwaliśmy żerdziami zapory zagrażające drodze. Z jednego wozu, pamiętam, wysypał się transport papierosów, widząc go jeszcze jak rozplywa się wolno na wodzie.

Tak minął straszny dzień, 17-sy września. Naloty trwały przez cały czas. Przerwy nastawały co pół godziny, tyle tylko by jedni wrócili a nadlecieli drudzy. Jak ustalono później, była po nas cała armia lotnicza, tysiące samolotów, przarzucających z całego frontu na Bzurę. Wtedy wiedzieliśmy jedno: trzeba czempnąć opuścić to miejsce, bo nikt stąd żywy nie wyjdzie. Kiedy przyjechało plekło, biegnąc na przejazd, bo teraz trzeba go było stale oczyszczać. Płynęły tam resztki rozbitego mostu saperów, raz po raz zalegał drogę pogruchotany wóz.

O zmroku naloty ustały. Na moim stanowisku wytrzymałem do szóstej, według rozkazu. Potem przeszliśmy rzekę, pomazano nas w puszcę. Dotarłem do miejscowości Gomółki Królewskie, gdzie stał sztab mojej brygady. Na wąskiej, leśnej drodze spotkałem dowódcę brygady, generała Abrahama. Był ranny, rozmawiał z oficerami. Zaczęliśmy zbierać z brygady co się dało. Z porożbijanych oddziałów tworzyliśmy nowe, bezimiennie. Okazało się, że brak nam amunicji, którą przeprawiono tylko częściowo. Patrole wróciły za rękę, dotarły do porzuconych parków amunicyjnych i rozpoczęły dowóz. Ludność przynosiła nam chleb, ser, pićcie mięsa. Ułani troczyli żywność do saków, brali paszę dla koni do worków.

Był już późny wieczór, gdy dostrzegłem osobliwy orszak. Poczty wiozły trzy sztandary pułkowe. Nie mówiliśmy nic do siebie ale odgadaliśmy wszystko. Niedługo potem przyszła od czela kolumny wiadomość że poczęto je w kawałki i rozdano między żołnierzy.

Czuliśmy, że sytuacja jest beznadziejna. Ruszyliśmy z wolna przed siebie, nastąpiła ciężka noc marszu na ślepo, tylko luny świeciły z daleka. Słychać było stłumiony odgłos dział. Gdzieś ktoś się bił.

Nazajutrz zaczęła się nowa tragedia. Niemcy atakowali puszcę z powietrza i młócił po niej artylerią. Był nam coraz ciężaj. Co tu dużo gadać, ocknęliśmy się na samym dnie klęski. Jak uwierzyć, że niedawno zwyciężyliśmy, odbijaliśmy kraj pędziliśmy Niemców przed sobą? Kiedy to było, przed wiekami?

Tego dnia zwała się na nas nowa góra nieszczęścia. Nadezła wiadomość o wystąpieniu Rosji. Parę godzin czułem się jak nieprzytomny, nie wiem, czy ze zmęczenia, dość że niewiele z tego pamiętam. Powiedzieliśmy żołnierzom co zaszło, wszystkich nas nurtowały myśli, których nie sposób wyrazić. Niemcy zaatakowali nas w duktach puszczy, trzeba było się bić, sam Abraham strzelał z działka przeciwpancernego. Gdysy ich odparli, zdawało się, że to ostatni nasz zryw, teraz już tylko zdechnąć. A tu mówią, że idziemy na Sieraków, trzeba brać go szturmem.

— 81 —

Zapadał już zmierzch, gryzłem wczorajszy chleb z kiebasą, gdy ktoś krzyknął: »Tworzymy kawaleryjski team«. Śmieszne słowa, niema w nich żadnej magli, a jednak podziały na nas jak rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości. Dostałem rozkaz ubezpieczenia lewego skrzydła 7-go DAK-u. Natarcie na Sieraków miało się zacząć w nocy. Śledził tam jakiś oddział pancerny.

Podciągnęliśmy na swoje miejsce »Kawaleryjski team« — powtarzali ulani przy spotkaniu, tak jak mówi się hasło i odzew. Gdy zapadła ciemność, na niebie znów rozpalił się luny, tylko czerwieńsze, niż wczoraj. Orientowaliśmy się już, że jedna z nich wznosi się nad Modlinem, druga, dalsza od nas, nad Warszawą. Odgłos dział przybliżył się także.

Muszę się przyznać, że znaki te mówiły nam więcej, niż jakakolwiek inna wiadomość. Byliśmy jak tabaka w rogu, nie wiedzieliśmy nic co się dzieje: czy już pakować manatki czy jeszcze się trzymać. Teraz stało się jasne — tam biją się dalej, nie wszystko skończono.

Z boju o Sieraków widziałem niewiele, miałem własną robotę. Zakończyłem fugasy w duktach, gdzie spodziewaliśmy się wypadu Niemców. Szturm zaczął się o świcie. Artyleria, którą osłaniałem pracowała idealnie. Kapitan N. jeździł motocyklem od stanowiska do stanowiska i kierował ogniem. Niemcy próbowali kontrataków, ich pancerne wozy podeszły nawet pod flankę artylerii. Pięć jednostek wyleciało w powietrze na moich fugasach.

Ranekmi byliśmy we wsł. Minęliśmy ją i poszliśmy dalej. Kiedyśmy dotarli na lizlerę puszczy, generał w bandażach zrobił odprawę.

Dowiedzieliśmy się, że Warszawa jest otoczona ale się broni. Tak jak my w puszczy i jak wszyscy w całym kraju. Nasze domysły były więc słuszne. To ważna rzecz.

Okazało się jednak, że atakować dalej nie możemy, bo amunicja się wyczerpała. Jedynym wyjściem było zostawić konie, po dzielić się na plutony i przebić się na własną rękę.

Wstawał nowy dzień. Na niebie widać było ciemne płatna dymów. Łoskot dział rozlegał się nieprzerwanie. Zebrałem moich żołnierzy, podzieliłem ich na grupy. Mieliśmy po pięć, sześć nabójów w karabinie. Natoczyliśmy bagnety na broń.

ŚPIEW W NOCY

Wojsko polskie w Kanadzie tworzyło się w dwu miejscowościach, w Windsor i Owen Sound. Z Windsor widać Detroit, wysokie spiętrzenia niebotyków, rzekę wielką, jak jezioro. W nocy ploną naprzeciwko góry osłoniętych okien, możnaby fantazjować, że to jakieś nowe Black Hills-rzeźbione światłem w ciemności. W Owen

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarza, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2142

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-tej do 6-ci.
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677

**Casa de Saude
SÃO FRANCISCO**

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

Dr. Mecenas Szaniawski

LEKARZ - HOMEOPATA
Choroby nerwowe — wewnętrzne — kłobiece i dzieci.
Udziela porady pisemnie i wysyła lekarstwo przez Reembolso Postal dla mieszkających poza Kurytybą. Opisać wszystkie szczegóły choroby.
Rua José Bonifácio 92, Curitiba

Choroby NERWOWE:

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy

Dr. Lacerda Manna

SPECJALISTA
Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.
Przyjmuje od 3-tej do 6-tej nad Drogatiba Filial.

Potrzeba służących oraz kucharki dla szpitala
CASA DE SAUDE przy ul. São Francisco 147 w Kurytybie.

Dr. Stanisław Bemben

Lekarz
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stel-feld), od 10—12 i od 3—6 godz.
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376

Dr. A. POLAN KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA
Konsultorium: Aven. Vicente Machado, 570
Rezydencja: Coronel Dulcídio, 396, PONTA GROSSA, Paraná

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 — Fone, 157.
Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.
Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu
— Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.
Oficyna dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.
Depositarios dos Electrodo FREDOTTI.
Maquina de Solda Elétrica.

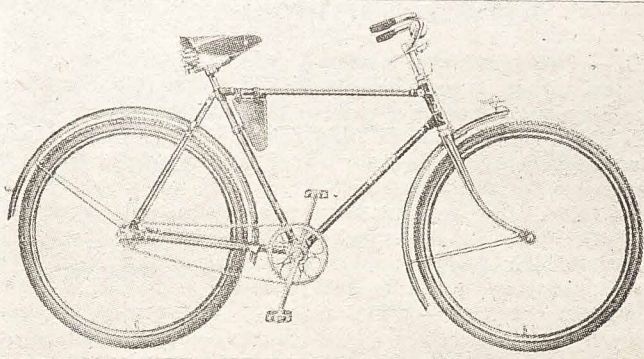
MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS
Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANA
Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich województwach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarecinho, Parana-guá, Londrina, União da Vitória, Iraty, Morratez, Bandeirantes, Arapongas.
Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.

Podróżuj samolotem
tylko kompanii

REAL
S.A.

wszelkie urządzenia i
wygody z komfortem

OTRZYMALIŚMY!!!

Rowery czechosłowackie, marki
» E S K A « ,

które się równają modelom niemieckim
»DURKOPP« i NSU.

Hamulce »TORPEDO«, siódła »ELASTIC«
opony »TALÃO« 28 x 1 i pół, PEDAŁY GUMOWE,
futerale, przyrządy, pompy i dzwonki.

Cena: Cr. \$ 1.650.00.

KUPCOM DAJEMY GENY NIŻSZE.

Prosdocimo & Cia. Ltda.

Praça Tiradentes 290
Curitiba — Paraná.

**POLSKI SKŁAD ŻELAZA
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

PRAÇA CORONEL ENEAS N. 152 (dawniej Praça do Ordem)
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty i t.p.

Ceny niskie

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzędzenia biura i domu żądaj zawsze, Moveis Cimo.
Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,
Telefon, 823 — CURITIBA.

Joalheria Rocha

Bizuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.
Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków
w Paranie.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.
Ulica Monsenhor Celso, 124 — Telefon 3-4-02 w Kurytybie.

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe.—Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA IACHOWSKIEGO
Curitiba — Rua Ombra 451 — Telefon 1357
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie
Wyzabia cukierki malinowe, kok sowe, miętowe, cytrynowe, mleczne
gumowe i t.p. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Nowa postać zdrady

(IC) — Pod powyższym tytułem najpoczytniejszy tygodnik polityczny Stanów Zjednoczonych »TIME« Magazine omawia w wydaniu z dnia 5 stycznia br. zakończony ostatecznie w Warszawie proces rzekomego »Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych«.

Pisze TIME:

»W opanowanej przez komunistów Polsce oskarżeni — w niekończących się procesach politycznych — zwykle »przyznają się do winy i »żałują za grzechy«, zanim zapadnie wyrok śmierci. Lecz w ostatnim tygodniu na surowej niemalowanej ławie warszawskiej sali sądowej odważny Polak, walczący w sądzie o życie, zerwał z tradycją moskiewskich procesów pokazowych i powiedział bez skruchy, co myśli. Zachowanie się jego było dla wszystkich niemałą niespodzianką.

»Oskarżonym tym był Wacław Lipiński, wysoki mężczyzna w okularach, liczący 51 życia. W ciągu swego życia dokonał on i innych aktów odwagi. W roku 1939, kiedy Warszawa obleżona była przez Niemców, Lipiński naprawił uszkodzoną rozgłośnię warszawską, umożliwiając w ten sposób nadawanie co godzinę, aż do końca biuletynów wojskowych i wojskowy polonez Chopina. Uciekł on następnie na Węgry, ale w roku 1942 powrócił i dołączył się do polskiego podziemia.

»Przed rokiem Lipiński, jako wróg komunizmu, oskarżony został o zdradę i szpiegostwo, obejmujące dostarczanie ambasadom amerykańskiej i brytyjskiej w Warszawie wiadomości. Sześciu współoskarżonych »przyznało się« do winy. Lipiński jednak, mimo rocznego pobytu w więzieniu na Mokotowie, gdzie załamał się niejednym żelaznym charakter, nie pokajał się.

»Jeden z zarzutów oskarżenia mówił o stworzeniu przez Lipińskiego »nielegalnej« partii Niezawisłości Narodowej, »nastawionej opozycyjnie do rządu w Polsce. Jest to prawdą — powiedział oskarżony i dodał: Musiała to być partia nielegalna, ponieważ w naszym kraju niema wolności politycznej. Wbrew przepisom Konstytucji publiczne zebrania mej partii zostały zakazane. Sąd starał się zagłuszyć Lipińskiego, który wołał, że zna swe prawa.

»Inny zarzut oskarżenia mówił o zbieraniu wiadomości dotyczących zachowania się tajnej policji. Wiadomości te zostały następnie wykorzystane w memoriale do Organizacji Zjednoczonych Narodów, który domagał się interwencji w sprawie maltretowania obywateli polskich.

»Prokurator starał się wykazać, że Lipiński współpracował z Niemcami, chociaż zarzut ten nie miał nic wspólnego z treścią aktu oskarżenia. Lipiński aresztowany był przez Gestapo, a następnie zwolniony. Był on przeciwny akcji powstańczej Generała Bora w roku 1944, w której Niemcy doszczętnie zniszczyli Warszawę. Polacy nie są skłonni zapomnieć, że Moskwa także potępiła powstanie warszawskie, chociaż poprzednio radio moskiewskie nawoływało do powstania. Nie zapomną i tego, że Armia Czerwona, oddalona zaledwie o kilka mil od Warszawy, nie zrobiła ani kroku, by ratować powstańców.

»W ostatnim dniu procesu Lipińskiego na ławie oskarżonych odwiedził syn, z którym orkarżony rozmawiał spokojnie do chwili powrotu trybunału. Następnie powstał spokojnie, by usłyszeć swój nieodzowny wyrok: Śmierć.

Olbrzymie wydatki na wojsko i policję

Ogłoszony przez rząd w Polsce preliminarz budżetowy na rok 1948 przewiduje olbrzymie wydatki na policję i wojsko, które osiągnąć mają łącznej sumy 54 biliony i 600 milionów złotych. Wydatki te wytlumaczyć można jedynie tym faktem, że Polska wchodzi w sowiecki plan zbrojenia. Wydatki na policję usprawiedliwiają się forsownym komunistycznym planem.

Cały budżet polski na rok 1948 przewiduje 271 i pół biliona rozchodu. Na wyżywienie ludności przewidziano 90 bilionów złotych, na wojsko 31, 6 biliona, na policję 23 biliony i na oświatę 25, 7 bilionów złotych.

Według programu dochody mają przynieść 311, 3 biliony złotych, z czego wyśrubowane do ostateczności podatki dostarczą 135 bilionów (42, 3 procent całego dochodu), znacjonalizowany przemysł da 71, 5 biliona, monopole 69, 5 biliona, z czego sam monopol spirytusowy dostarczy 47, 3 biliona złotych. Zesprzedaży nieruchomości majątków ma przyjść około 8 bilionów złotych.

Cmentarz w Palmirach - pomnikiem zwycięstwa

Warszawa (IC) — Położony na skraju Puszczy Kampinoskiej pod Warszawą cmentarz palmirski, którego budowa jest już na ukończeniu, stał się pomnikiem zwycięstwa i walki, świadectwem mar-

tyrologii polskiej, miejscem dokumentującym zbrodnie niemieckie, popełnione na Narodzie Polskim.

Cmentarz Palmirski obejmuje przestrzeń 4 akrów, na których znajduje się 30 zbiorowych mogił, kryjących zwłoki 2 tysięcy ofiar niemieckiego okrucieństwa. Na cmentarz ten przewozi się obecnie zwłoki także i innych patriotów polskich, pomordowanych w innych miejscach.

Opiekę nad projektami i budową cmentarza przejął ministerstwo Kultury i Sztuki. Nad wszystkimi mogiłami wzniesione zostaną betonowe krzyże z miedzianymi tablicami. Nad całością góra-wać będzie pomnik z trzech wielkich krzyży. Cmentarz w Palmirach jest wyrazem hołdu całego społeczeństwa polskiego dla swych bohaterów.

Katedra Estetyki w Łodzi

Od roku 1945 istnieje przy Uniwersytecie Łódzkim Katedra Estetyki i Nauki o Sztuce. Jest to jedyna w Polsce katedra Estetyki i druga, poza francuską Sorboną w całej Europie.

Do osiągnięć działu Estetyki należy zaliczyć zorganizowanie specjalnej biblioteki cennych publikacji i wydawnictw z zakresu teorii sztuki. Wydział publikuje bibliografię estetyki sztuki. Obecnie prowadzi się prace nad ułożeniem bibliografii dawnej literatury polskiej o sztuce.

CARITAS ACADEMICA W KRAKOWIE

Kraków (IC) — Dzięki serdecznemu osobistemu poparciu metropolity krakowskiego kardynała Adama Sapiehy, który szczerze interesuje się losem studiującej młodzieży, na terenie Krakowa działa bardzo pożytecznie już od roku 1945 CARITAS ACADEMICA. Jej głównym celem jest niesienie pomocy najbardziej potrzebującym studentom uniwersyteckim. Organizacja otrzymuje pomoc w ofiarach od społeczeństwa polskiego, od Komitetu Biskupów Amerykańskich i od kardynała Sapiehy.

W ciągu ubiegłego roku budżet tej organizacji wynosił 2 miliony 200 tysięcy złotych. Suma

Polski Kom. Opieki nad Uchodźcami

KOMUNIKAT Nr. 2.

W dniu 10-go stycznia przyjechał do Kurytyby ze stanu São Paulo drugi z kolei transport uchodźców polskich, przysięgły wojny wywiezieni przymusowo z Polski. Transport liczy ogółem 42 osoby, w tym 14 dzieci. Większość stanowią rolnicy, pragnący nadal pracować tutaj na roli. Komitet nasz zapiekował się nimi, zapewniając im do chwili wyszukania pracy ciężkim położeniu materialnym, wskutek czego żywnie Komitet Opieki nad Dziećmi.

Rodacy pragnący zatrudnić przybyłych uchodźców, zechcą się zwracać osobiście lub pisemnie do Zarządu Komitetu, rua Visconde do Rio Branco 1197 w Kurytybie. Ponieważ do czasu wyszukania pracy konieczne jest życie ciężkiej pracy na plantacjach trzciny cukrowej w São Paulo, apelujemy o pomoc pieniężną na czasowe wyżywienie ich. Datki „LUDU“. Wykaz składek będzie jak dotychczas ogłaszany w „Ludzie“.

RODACY POMÓŻCIE SWOIM!

ta pozwoliła na wydawanie bezpłatne 300 dwudaniowych obiadów, 150 śniadań i 100 kolacji dziennie. Pozatym zaopatrzone studentów biednych w odzież i obuwie. Organizacja opiekuje się specjalnie studentami chorymi, którym dostarcza lekarstw i paczek żywnościowych. Koszt tej akcji wynosił 25 tysięcy złotych tygodniowo.

Statystyka powracających do Polski

Ostatni warszawski »Miesięcznik Statystyczny« podaje wykaz liczbowy obywateli polskich, którzy powrócili do Polski w okresie od 1-go lipca 1946 do 30-go czerwca 1947 roku. Wykaz przedstawia się w następujący sposób:

Ze Strefy Brytyjskiej wróciło do Polski: 117.422 osoby, ze strefy amerykańskiej repatriowało się: 108.702 osoby, ze strefy francuskiej repatriowało się: 17.977 osoby, z Francji przybyło do Polski: 37.339 osoby, z Anglii przybyło do Polski: 42.957 osoby;

ze strefy sowieckiej przetransportowano: 35.035 osoby.

Pozatem z Belgii przybyło 3.301, z Włoch 2.903, z Austrii 2.270, z Rumunii 2.009, z Jugosławii 3.429, z innych krajów europejskich 4.213. Razem w ciągu jednego roku powróciło do Polski 380.019 repatriantów polskich.

Miesięcznik oblicza liczbę pozostałych jeszcze w Europie zachodniej emigrantów polskich na około 400.000.

Zwrócić należy uwagę na brak jakichkolwiek wiadomości statystycznych co do powrotu Polaków z przymusowej zsyłki do Rosji, oraz wszelkich danych cyfrowych co do liczby wywiezionych i przetrzymywanych w obozach rosyjskich obywateli polskich.

»PROPAGANDA ANTYRADYKAŁNA — pisze sędzia Sądu Najwyższego K. Browski w miesięczniku »Państwo i Prawo« — jest niestety w Polsce silna. Uprawiają ją organizacje podziemne WIN NSZ, WRN, Niemcy, oraz znaczna liczba reakcyjnie nastrojonych obywateli o historycznym urazie antyrosyjskim albo o antydemokratycznym nastawieniu... Kto wypcha Polskę w waśni polsko — radziecką, ten gotuje jej zgubę«. Dlatego zdaniem autora sądy powinny stanąć na stanowisku, że szerzenie propagandy antyradykałnej może wyrządzić istotne szkody państwu polskiemu i kwalifikować tę propagandę jako przestępstwo o dekretu z 13. VI. 1946 — (tzw. szeptana propaganda).

